

Sygn. akt I ACa 830/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2015 roku

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Bogdan Radomski (spr.)
Sędzia:	SA Ewa Popek
Sędzia:	SA Jolanta Terlecka
Protokolant	Sekretarz sądowy Magdalena Szymaniak

po rozpoznaniu w dniu 18 marca 2015 roku w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa D. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 29 lipca 2014 roku, sygnatura akt I C 356/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- a) zasądzoną w punkcie I kwotę 19.250 zł podwyższa do kwoty 44.250 (czterdzieści cztery tysiące dwieście pięćdziesiąt) zł;
- b) w punkcie II - znosi wzajemnie między stronami koszty procesu za pierwszą instancję;
- c) w punkcie IV – nie obciąża powódki obowiązkiem uiszczenia opłat sądowych;
- d) w punkcie V – wymienioną w nim kwotę podwyższa do kwoty 2.212,50 (dwa tysiące dwieście dwanaście złotych pięćdziesiąt groszy);

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki D. M. kwotę 1.800 (tysiąc osiemset) zł tytułem kosztów procesu za drugą instancję;

IV. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 1.250 (tysiąc dwieście pięćdziesiąt) zł tytułem

nieuiszczonej opłaty od uwzględnionej części apelacji.

IACa 830/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy w Lublinie zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki D. M. kwotę 19.250 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 kwietnia 2012 r. oraz kwotę 2.083,40 zł kosztów procesu. Sąd oddalił powództwo w pozostałej części. Orzekając o kosztach należnych Skarbowi Państwa sąd nakazał pobrać od powódki z zasądzzonego roszczenia kwotę 5.461 zł, a od pozwanego 1.469 zł.

Za podstawę rozstrzygnięcia sąd przyjął następujące ustalenia i wnioski :

W dniu 26 września 2011 roku około godziny 18.50 w L., na ulicy (...) na oznakowanym przejściu dla pieszych powódka D. M. została potrącona przez samochód osobowy D. (...) nr rej. (...) kierowany przez R. K., jadącego od strony ulicy (...). Powódka widziała z daleka nadjeżdżający samochód, mimo to wkroczyła na przejście mając nadzieję, że samochód w odpowiednim czasie się przed nim zatrzyma. Z uwagi na rozszczelnienie układu hamulcowego do jakiego doszło w chwili gwałtownego naciśnięcia pedału hamulca, nadjeżdżający pojazd nie zatrzymał się i uderzył w powódkę powodując u niej obrażenia ciała. Sprawca wypadku posiadał obowiązkowe ubezpieczenie w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń.

Po zdarzeniu powódka trafiła do (...) Publicznego Szpitala (...) w L.. Po przyjęciu stwierdzono u niej złamanie nasady i przynasady bliższej lewej kości piszczelowej, awulsyjne złamanie strzałki oraz niestabilność boczną kolana oraz uraz głowy. Powódka została umieszczona w Klinice (...), gdzie była hospitalizowana w okresie od 27 czerwca 2011 roku do 11 października 2011 roku. W czasie pobytu w szpitalu prowadzono profilaktykę przeciwoleżynową albowiem powódka była niesamodzielna i wymagała pomocy w zakresie samoobsługi oraz pielęgnacji;

Po wypisaniu do domu w dniu 11 października 2011 roku D. M. zalecono kontrolę w Poradni P. za okres 2 tygodni, ostrożną pionizację i chodzenie za pomocą lasek łokciowych z odciążaniem lewej kończyny dolnej. Ponadto zalecono przyjmowanie leków w tym również tych jakie powódka przyjmowała przed pobytem w szpitalu oraz kontrolę w Poradni (...)za 2 tygodnie. Powódka D. M. kontynuowała leczenie zgodnie z zaleceniami. Do Przyklinicznej Poradni (...)zgłosiła się 25 października 2011 roku. W dniu 15 listopada 2011 roku zalecono zdjęcie gipsu i zamianę na stabilizator zewnętrzny oraz chodzenie z kulami w obrębie mieszkania z odciążeniem lewej kończyny dolnej, a w dniu 13 marca 2012 roku zakończono leczenie i rehabilitację ortopedyczną powódki.

Od dnia 20 stycznia 2012 roku D. M. rozpoczęła leczenie w Poradni (...). Zgłaszała zaburzenia pamięci, orientacji i snu oraz bóle głowy istniejące od czasu wypadku. Korzystała sporadycznie z pomocy psychologicznej i psychiatrycznej.

W toku postępowania sąd pierwszej instancji przeprowadził dowód z opinii biegłego z zakresu ortopedii, który stwierdził że zastosowane leczenie u powódki po wypadku z dnia 26 września 2009 roku było leczeniem zachowawczym w zakresie ortopedyczno – urazowym. Zeszyto ranę głowy, a kończyna dolna unieruchomiona została na okres 7 tygodni w gipsie udowym, a następnie przez kolejne 2 miesiące w ortezie. Doznane obrażenia stawu kolanowego lewego skutkują trwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 12 % w którym to uszczerbku uwzględniono zmiany zwyrodnieniowe kolana lewego. Biegły wskazał, iż cierpienia o dużym nasileniu trwały 10 tygodni. Związane z nim były unieruchomienie kończyny dolnej lewej i wstępna rehabilitacją. Aktualnie pourazowe dolegliwości bólowe są niewielkiego stopnia natomiast bóle obu kolan są bólami głównie na tle zwyrodnieniowym. Ograniczenia w lokomocji związane są ze zmianami zwyrodnieniowymi obu kolan. Główna przyczyna znacznego ograniczenia w poruszaniu się powódki jest spowodowana chorobami psychicznymi opisanymi przez biegłego neurologa i psychiatrów. Powódka wymaga rehabilitacji ze względu na zmiany zwyrodnieniowe kolan. Zmiany pourazowe kolana lewego wymagają sporadycznej fizykoterapii w przypadku nasilenia dolegliwości bólowych. W tak odległym czasie od urazu stan pourazowy kolana lewego należy traktować jako utrwalony, a rehabilitację można prowadzić w ramach NFZ. Powódka D. M. może wymagać stosowania leków przeciwbólowych, których koszt wynosi

do 50,00 złotych miesięcznie, aktualnie jest niezdolna do pracy ze względów chorobowych, a nie pourazowych. Niezdolność do pracy ze względów pourazowych mogła trwać maksymalnie do 9 miesięcy, a pomoc ortopedyczna osób drugich z tych względów konieczna była przez 10 tygodni co wiązało się z unieruchomieniem gipsowym i wczesną rehabilitacją.

Powódka ubezpieczycielowi zgłosiła szkodę w listopadzie 2011 r. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał D. M. tytułem zadośćuczynienia kwotę 12.000 zł przyjmując jednakże 50 % przyczynienie się do zaistniałego wypadku i wypłacił powódce kwotę 6.000 zł.

W dniu 11 kwietnia 2012 roku pełnomocnik powódki pismem wezwał ubezpieczyciela do zapłaty kwoty 120.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia i kwoty 695,00 złotych tytułem odszkodowania jednak bezskutecznie.

W świetle powyższych faktów sąd uznał żądanie powódki co do zasady za słuszne. Uwzględniając wypracowane przez doktrynę i orzecznictwo kryteria ustalania wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz rodzaj, rozmiar oraz czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, Sąd uznał, iż przyznana powódce przez pozwanego zakład ubezpieczeń kwota 12.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę jest kwotą znacznie zaniżoną. W ocenie sądu suma ta winna 50.000,00 zł.

Sąd uznał za zasadny podnoszony przez pozwanego zarzut przyczynienia się powódki do powstania szkody. Na podstawie opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego H. F., złożonej na rozprawie w dniu 24 stycznia 2013 r. sąd przyjął, że powódka przyczyniła się do powstania przedmiotowego wypadku, podobnie jak jego sprawca kierowca samochodu D. (...). W samochodzie kierowcy zawiniła technika samochodowa. Gdyby pojazd był sprawny i nie nastąpiło rozszczelnienie układu hamulcowego podczas manewru gwałtownego hamowania, to do wypadku by nie doszło. Rozszczelnienie zgodnie z opinią powstało w chwili nagłego naciśnięcia pedału hamulca, kiedy powódka weszła na pas ruchu kierowcy tego pojazdu. Kierujący nie mógł zapobiec rozszczelnieniu, gdyż nie wykazałyby go nawet oględziny na stacji diagnostycznej. Samochód sprawcy wypadku był technicznie sprawny oraz dopuszczony do ruchu. Nic nie wskazywało na to, że nastąpi takie rozszczelnienie. Kierujący prawidłowo podjął reakcję naciskając na pedał hamulca w momencie, kiedy powódka weszła na pas jezdni, którym się poruszał. Nieprawidłowość zachowania powódki polegała natomiast na braku zachowania szczególnej ostrożności w momencie wkraczania na jezdnię. Biegły wskazał, iż wchodząc na przejście D. M. powinna prawidłowo ocenić prędkość nadjeżdżającego pojazdu. Powódka widziała nadjeżdżający pojazd ale weszła na jezdnię mając nadzieję, że samochód się zatrzyma. Powódka jako piesza kontynuowała przechodzenie przez jezdnię widząc, że kierowca nadal jedzie. Nieprawidłowo oceniła zatem sytuację znajdując się na drodze, a przed wkroczeniem na przejście powinna się upewnić czy w tych warunkach jest w stanie przejść przez jezdnię tak, aby uniknąć wypadku. Nieprawidłowo również oceniła prędkość pojazdu zmuszając jego kierowcę do podjęcia manewru hamowania.

W świetle powyższego sąd przyjął 50%-owe przyczynienie się powódki do powstania szkody i o taką wartość zmniejszył należne powódce odszkodowanie i zadośćuczynienie. Zatem sąd wychodząc od kwoty 50.000 zł i pomniejszając ją o 50% i odejmując wypłaconą w toku postępowania likwidacyjnego kwotę 6.000 zł zasądził 19.000 zł. Z dochodzonej kwoty odszkodowania sąd uznał za udowodnioną kwotę 500 zł i również pomniejszył ją o 50% zasądził kwotę 250 zł. Dalej idące żądania sąd oddalił.

Jako podstawę rozstrzygnięcia sąd wskazał art. 445 kc , 444 kc , art. 362 kc oraz 481 § 1k.c. i art. 455 k.c, a co do kosztów art. art. 98 k.p.c., § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1348 z późn. zm. oraz art. 113 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 roku, Nr 90, poz. 594 ze zm.).

Wyrok sądu pierwszej instancji zaskarżyła powódka apelacją z dnia 19 września 2014 r. Zarzuciła błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 445 § 1 kc polegające na przyjęciu, że przyznane zadośćuczynienie jest odpowiednie do rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy ; naruszenie art. 362 kc przez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu 50% przyczynienia się powódki do zaistnienia wypadku podczas gdy analiza materiału dowodowego

proceedzi do odmiennego wniosku ; naruszenie art. 26 ust.1 prawa o ruchu drogowym przez jego niezastosowanie ; art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych przez jego niezastosowanie pomimo zaistnienia przesłanek.

Wskazując na powyższe wnosila o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie dalszej kwoty 30.000 zł z odsetkami od dnia 30 kwietnia 2012 r, do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia oraz kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacja jest częściowo zasadna.

Okoliczności faktyczne w tej sprawie są w zasadzie poza sporem. Sąd pierwszej instancji ustalił je prawidłowo i te ustalenia podziela sąd odwoławczy oraz przyjmuje je za własne. Prawidłowa jest również ocena ustaleń faktycznych pod kątem prawa materialnego w zakresie przysługujących powódce roszczeń, zastrzeżenia sądu odwoławczego budzi natomiast zastrzeżenia ocena przyjętego przez sąd przyczynienia się powódki do zaistnienia wypadku oraz zastosowane przez sąd zmniejszenie należnych roszczeń wskutek ustalonego stopnia przyczynienia.

Apelacja powódki dotyczy również ustalonej wysokości zadośćuczynienia jednak w tej kwestii sąd odwoławczy aprobuje przyjętą przez sąd pierwszej instancji kwotę 50.000 zł jako sumę, która w okolicznościach tej sprawy winna stanowić bazę należnego powódce zadośćuczynienia. Wysokość przyjętej przez sąd pierwszej instancji wyjściowej kwoty zadośćuczynienia jest w granicach odpowiadających przesłankom z art. 445 kc i sąd drugiej instancji nie dostrzega podstaw do ingerencji w ustaloną wysokość, gdyż takie uprawnienia sąd odwoławczy realizuje jedynie w wypadku rażącej dysproporcji (in plus bądź in minus), która w tej sprawie nie występuje. Nie oznacza to jednak iż zasądzona na rzecz powódki kwota 19.000 zł winna się ostać gdyż instytucja przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody została zastosowana przez sąd pierwszej instancji wadliwie.

Na wstępie należy podnieść, że ustalenie przyczynienia się poszkodowanego jest, warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania oraz warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym. Samo ustalenie przyczynienia się nie przesądza zmniejszenia obowiązku kompensaty szkody, a jego stopień nie jest nigdy bezpośrednim wyznacznikiem tego zmniejszenia. Oceny co do zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody Sąd powinien dokonać zwłaszcza oceniając winę sprawcy szkody i pokrzywdzonego.

W tej sprawie biorąc za podstawę okoliczności zdarzenia przyjęcie przyczynienia się D. M. do powstania szkody w rozmiarze 50% nie jest uprawnione. Podnieść należy, że w świetle ustaleń sądu gdyby nie awaria układu hamulcowego w samochodzie, który potracił powódkę to do wypadku by nie doszło, gdyż podjęte przez kierowcę hamowanie byłoby skuteczne i do potracenia by nie doszło. Przyjmując nawet iż powódka weszła na przejścia dla pieszych (miejsce na którym pieszy ma czuć się bezpiecznie, a kierowca zbliżając się do przejścia dla pieszych ma zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu) błędnie oceniając odległość i prędkość zbliżającego się samochodu to jednak jej założenie, że kierowca wyhamuje było realne gdyby nie awaria układu hamulcowego czego nie tylko kierowca, ale i powódka przewidzieć nie mogła.

Uczestnik ruchu drogowego winien mieć na względzie tzw. zasadę ograniczonego zaufania. Zasada ta nakazuje uwzględniać przy korzystaniu z drogi również nieprawidłowe zachowanie się innych uczestników ruchu drogowego. W tej sprawie uczestnikiem ruchu drogowego była 71-letnia powódka i w ustalonych okolicznościach sprawy obciążenie jej 50%-owym przyczynieniem się do powstania szkody nie jest uprawnione. O ile bowiem kierowca samochodu ma prawo założyć, że sama obecność pieszego, przestrzegającego zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego, a znajdującego się przed przejściem dla pieszych, nie oznacza, iż wtargnie on nagle na przejście przed zbliżający się do przejścia samochód, o tyle założenie to przestaje istnieć, gdy możliwe do zaobserwowania zachowanie innego uczestnika ruchu wskazuje z dużym prawdopodobieństwem na niedostosowanie się pieszego do obowiązujących przepisów i zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Reasumując powyższe wywody należy przyjąć że przyczyną zdarzenia była awaria układu hamulcowego w samochodzie, który potracił powódkę, ewentualnie teza o przyczynieniu się powódki do zaistnienia wypadku jest do obrony jedynie w zakresie minimalnego przyczynienia się powódki, ale nie 50%.

W okolicznościach tej sprawy zdaniem sądu odwoławczego nawet przy przyjęciu jakiegoś przyczynienia się powódki do zaistnienia zdarzenia to brak jest podstaw do obniżania o ustalony stopień przyczynienia należnych powódce kwot z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania (mimo akceptacji przez powódkę 30%-owego przyczynienia wyrażonego w apelacji).

Dlatego sąd apelacyjny uwzględniając w znacznej części apelację powódki zmienił zaskarżony wyrok i podwyższył zasądzoną kwotę zadośćuczynienia do wysokości 44.000 zł (kwota 250 zł z tytułu odszkodowania nie była objęta zaskarżeniem) przyjmując sumę 50.000 zł jako należne zadośćuczynienie pomniejszone o wypłaconą kwotę 6.000 zł.

W pozostałej części (tj. co do kwoty 5.000 zł) apelacja podlega oddaleniu gdyż wskazana w apelacji kwota 30.000 zł została wyliczona przy założeniu, że należne powódce zadośćuczynienie to kwota 70.000 zł co nie zostało zaakceptowane przez sąd odwoławczy.

Zmiana orzeczenia merytorycznego uprawniała sąd do zmiany również orzeczenia o kosztach albowiem zmieniły się proporcje w jakich każda ze stron utrzymała się z własnym stanowiskiem procesowym. Po podwyższeniu do wysokości 44.000 zł kwoty zadośćuczynienia zachodziły podstawy do wzajemnego zniesienia kosztów procesu za pierwszą instancję z odpowiednią korektą sumy należnej Skarbowi Państwa, a obciążającej pozwanego. Uwzględniając sytuację materialną powódki (która była zwolniona w całości od kosztów sądowych) sąd zastosował wobec niej dobrodziejstwo przewidziane w art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i odstąpił od obciążania jej kosztami należnymi Skarbowi Państwa w części nie obciążającej pozwanego.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny w Lublinie na podstawie art. 386 § 1 kpc i 385 kpc orzekł jak w wyroku. O kosztach za drugą instancję sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc zd. drugie oraz § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r. poz. 490), a nadto art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.